

Ey, ey, już już
Polna droga przy zachodzie słońca, problemy co i rusz tu
Mijam, ey
Cel, idea, wroom, wroom
Jest jak dryfowanie w sztorm, gdy inni pass'ują, kiedy nie mają gruntu
Ey, ey, już już
Polna droga przy zachodzie słońca, problemy co i rusz tu
Mijam, ey
Cel, idea, wroom, wroom
Jest jak dryfowanie w sztorm, gdy inni pass'ują, kiedy nie mają gruntu

Mam wszystko z niczego, typy mają wszystko za nic
To nie był pistolet, ale proch ich mocno zranił
Ten co nawet nie pił, biznes przeplata wraz z problemami
Najlepsza zaletą akceptować swoje wady
Recepty nie wypisze skorumpowany lekarz
Słońce coraz niżej, wychodzę, reszta już na mnie czeka
Przejmujemy teren, nie potrzebny rekonesans
W takiej chwili się zawieszam
Te same ziomy, niezmienione akcje
Szerokie wody, solone pistacje
Odwiedzone domy, apartamenty i stacje
Pamiętne afery, hotele i te freestyle'e
Te same ziomy, niezmienione akcje
Szerokie wody, solone pistacje
Odwiedzone domy, apartamenty i stacje
Pamiętne afery, hotele i te freestyle'e

Ey, ey, już już
Polna droga przy zachodzie słońca, problemy co i rusz tu
Mijam, ey
Cel, idea, wroom, wroom
Jest jak dryfowanie w sztorm, gdy inni pass'ują, kiedy nie mają gruntu
Ey, ey, już już
Polna droga przy zachodzie słońca, problemy co i rusz tu
Mijam, ey
Cel, idea, wroom, wroom
Jest jak dryfowanie w sztorm, gdy inni pass'ują, kiedy nie mają gruntu

Baby ty daj mi dzień, kiedy robię ten cash wtedy zamknij łeb
I tak będziesz z tego mieć trochę więcej niż te na koncercie
Mieć trochę więcej niż chcesz
Purchase your tracks today
Pyrczy majk ci na tracku, mi pyrczy Range
A te typy mają flow tu jak copypaste
Ta połowa tu nie kapi jak zarobić na chleb
Jestem na morzu zabrakło mi trunku, przeżyliśmy lata buntu
Teraz na fali, trudno się ocalić, to ostatnia deska ratunku
Mam wiele medali i złotych płyt, wsiałam w foreign whip, a nie wroom wroom
Oni gadali o mnie kiedy spali, ja robiłem kasę na łóżku
Klasyka gatunku
Znamy się na tym choć nie jesteśmy tacy starzy jak łycha w naszym kubku
Muzyka do życia koi mój ból, głęboko oddycham, daję dach w dół
Nigdy nie dzielę marzeń na pół, żyję dla siebie, lecę dla głów

Ey, ey, już już
Polna droga przy zachodzie słońca, problemy co i rusz tu

Mijam, ey
Cel, idea, wroom, wroom
Jest jak dryfowanie w sztorm, gdy inni pass'ują, kiedy nie mają gruntu
Ey, ey, już już
Polna droga przy zachodzie słońca, problemy co i rusz tu
Mijam, ey
Cel, idea, wroom, wroom
Jest jak dryfowanie w sztorm, gdy inni pass'ują, kiedy nie mają gruntu